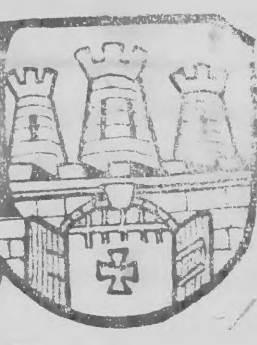




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 48

Opłata pocztowa
uliczona ryczałtem

PŁOCK, Sobota 27 Lutego 1932 roku

Konto pocztowe P.K.O.
11990.

ROK XI

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ., Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4,50, NA PROWINCJI 5 ZŁ

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

Bitwa przeciąga się.
Londyn, 27.2.—Po zapadnięciu zmroku wojska chińskie natarły na okopy japońskie pod Kiang-Wan, niwecząc w ten sposób odniesione tegoż dnia przez japończyków sukcesy.
Wczoraj o świcie wywiązały się pod Kiang Wan nowe walki. Dał się zauważyć wzmożony ogień chińskich karabinów maszynowych. Artyleria chińska ostrzeliwała dzielnicę Hong Kju zajęta przez japończyków. Liczne pociski padały na międzynarodowe tereny konsyjne. Wśród europejczyków są zabici i ranni.

Ostrzeliwanie konsulatów.
Londyn, 27.2.—Od kilku dni chiński pocąg pancerny zbliżał się o świcie do Szanghaju i ostrzeliwał z bliskiej odległości dzielnicę, w której mieszczą się konsulatory. Jakkolwiek strzały były kierowane na konsulat japoński, większość pocisków padała na zabudowania konsulat Rzeszy Niemieckiej.
Wczoraj do konsultatu niemieckiego wpadło kilkanaście pocisków, a budynek został tak poważnie uszkodzony, że zaszła konieczność ewakuacji. Urzędnicy niemieccy przenieśli się do hotelu położonego w dzielnicy francuskiej.

Instruktorzy niemieccy.
Londyn, 27.2. Ostatnie natarcia japońskie na Kiang-Wan załamały się z powodu niezwykle silnych umocnień chińskich. Wszystkie prace były wykonywane według wzorów niemieckich z czasów wielkiej wojny.

Reprezentacja Polski w komisjach rozbrojeniowych

Genewa, 26.2. Została już zdecydowana polska obsada poszczególnych komisji konferencji rozbrojeniowej.
Do komisji wojsk lądowych wejdą: gen. Bronisław Burhardt Bukacki, radca Komerniecki, ppł. Englicht, mjr. Zakrzewski, mjr. Skrzydlewski i kpt. Poncet de Sandon; do komisji morskiej: gen. Burhardt Bukacki, komander Solski porucznik marynarki Lasocki; do ko-

misji lotniczej gen. Burhardt-Bukacki, płk. Janusz de Besurain, mjr. Kwieciński; do komisji wydatków na cele wojenne: min. Modzelewski, p. Zakrzewski, nac. wydz. w min. skarbu — radca Dygat i mjr. Mokrzycki; do komisji politycznej: min. Szumlakowski, min. Mühlstein, nac. Raczynski i radca Gwiazdowski, kpt. Poncet de Sandon i radca dr. Kulski.

Pogromy japończyków w Chinach.
Londyn, 27.2. — Ostatnie wypadki w Szanghaju znalazły niezwykle żywy odzwierciedlenie w południowych Chinach. — Ruch antyjapoński wzrasta się z dniem każdym. — W wielu miastach urządza się pogromy japończyków, przyczem tłum wyciąga ze sklepów towary japońskie, układa je w stosy na ulicach i podpala. Demonstranci domagają się wypowiedzenia wojny Japonii

Stolica Mandżurji.
Londyn, 27.2. — Władze japońskie w Mukdenie postanowiły przenieść stolicę niepodległej Mandżurji z Mukdena do Czang Czun. Ewakuacja urzędów jest już rozpoczęta.
Czanczung jest stacją węzłową na linii południowo-mandżurskiej pomiędzy Mukdenem a Charbinem, z którą krzyżuje się tutaj linia kolejowa z Taonan (pogranicze Mongolji) do Kirynu i dalej ku Korei.
Ukazał się dekret, w myśl którego oficjalna nazwa niepodległej Mandżurji ma brzmieć Manszow-Kuo. Były cesarz chiński Pu Yi otrzymał tytuł Czang-Czing co oznacza najwyższy władca.

Okręt tonie

Kopenhaga, 27.2. Radjowe stacje na wybrzeżu duńskim przejęły wczoraj rano sygnały S. O. S. pochodzące z parowca „Aggersund”. Kapitan statku donosi, że parowiec jest pochylony o 45 stopni, ledzie są potrzaskane a woda

wdziera się do kadłubu.
Wysłanemu na poszukiwania parowcowi „Vardulia” udało się nawiązać kontakt szfrowy z tonącym parowcem. Po wymianie kilku depesz wszelkie sygnały zamilkły.

POGŁOSKI W RYDZE O rokowaniach Polski z Litwą

Ryga, 26.2. W sferach politycznych na Łotwie coraz uporczywiej powtarza się pogłoski o tem, że rząd polski zamierza nawiązać rokowania z Litwą. Początkowo rokowania te mają dotyczyć stosunkowo drobnej kwestji rozszerzenia umowy o tak zw. małym ruchu granicznym, podpisanej w Królewcu. Rokowania te mają się rozpocząć w początkach marca, a potem mają być rozszerzone na zagadnienia większej wagi.

W połowie marca władze polskie mają rozpocząć rokowania w sprawie wymiany więźniów politycznych, o co zabiegał dotychczas bezskutecznie Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Dotychczas rząd litewski stale odrzucał wnioski M. C. K. i rokowania z Polskim Czerwonym Krzyżem. Jest nadzieja, że marcowe konferencje zakończą się pomyślnie i wówczas więźniowie litewskie opuściliby 72 Polaków, którzy odei-
dują wysokie kary.

Z DZIAŁALNOŚCI ELEKTROWNI MIEJSKIEJ

Wzrost użycia prądu dla celów gospodarstwa domowego.

Korzystając z wizyty naszej w elektrowni, celem zaznajomienia się z jej działalnością i rozwojem, zwróciliśmy się do Dyrekcji z prośbą o dane w sprawie zastosowania elektryczności w gospodarstwach domowych, oraz wogóle o dane w jakim stopniu abonenci elektrowni korzystają z taryfy ulgowej.

Dzięki uprzejmości Dyrekcji elektrowni, otrzymaliśmy cały szereg wykazów i danych cyfrowych, popartych odpowiednimi wyjaśnieniami fachowcami. Odpowiedzią i wiadomościami jakie uzyskaliśmy w tej sprawie pospieszamy podzielić się z naszymi czytelnikami.

Korzystanie z elektryczności w jak największym zakresie dla celów gospodarstwa domowego (prasowanie, gotowanie, ogrzewanie i t. d.) czyni w Płocku coraz większe postępy, przyczem Płocka Elektrownia Miejska jest jedną z nielicznych Elektrowni w Polsce, która stosuje duże zniżki na prąd dla celów grzejnych.

Według b. ciekawych danych zużycia energii elektrycznej w m. styczniu r. b. przez abonentów korzystających z taryfy ulgowej, ilość tych abonentów wynosi (na 1 lutego 1932. 275 (wzrost o 17 proc. w porównaniu z m. grudniem r. ub.), moc zainstalowania grzejników — 205,3 kw (wzrost o 12,6 proc.).

Abonenci ci zużyli w styczniu 5897 kwh na sumę 3012,1 zł., co wynosi średnio 51,1 gr. za 1 kwh zamiast 80 gr., natomiast w m. grudniu r. ub. przeciętny wpływ za 1 kwh. wynosił tylko 46,3 grosza zamiast 80 gr.

Zwiększenie wpływu za 1 kwh w m. c. styczniu w porównaniu z grudniem o 4,8 gr. wynika z tego, że abonenci, korzystający z taryfy ulgowej, mało doceniają wyjątkową zniżoną cenę prądu, albowiem zużywając większą ilość kwh., tem samem obniżają koszt przeciętny 1 kwh., gdyż za 1 kwh na cele grzejne pobiera się 80 gr.

Prócz wzmiankowanej ulgowej taryfy prądu Elektrownia Miejska wprowadziła specjalną taryfę 15 gr. kwh. w wypadkach korzystania z energii elektrycznej do gotowania całodziennego posiłku na kuchni elektrycznej.

W tych dniach zainstalowano kuchnię elektryczną 3 fajerkową u p. Łobodzińskiego, kierownika mleczarni (Al. Miejska). Wyniki gotowania na kuchni elektrycznej (śniadanie, obiad i kolacja) okazały się b. dobre, gdyż rodzina, składająca się z 5 osób, zużywa 1,5 kwh. dziennie na osobę.

Należy podkreślić, że gotowanie na elektryczności jest dla gospodyni domu nader wygodne, gdyż w każdej chwili można b. szybko przygotować posiłek dla rodziny, przyczem wszelkie niedogodności gotowania, palenia i t. p. jakie następują na kuchni zwykłej — zostają całkowicie usunięte.

Nawiasem dodamy, że w najbliższych dniach zostanie zelektryfikowanych jeszcze kilka gospodarstw domowych w naszym mieście.

Po zamknięciu kroniki

Koncert Tow. Muzycznego.

W dnia jutrzejszym o godz. 4 po południu Tow. Muzyczne w Płocku, urządza w teatrze miejskim popularny koncert popołudniowy.

Na nader interesujący i ciekawy program koncertu złożą się następujące utwory:

Część I 1. a) Uwertura „Cygan-ka” — W. Balfe, b) Japoński taniec Kesa ko — M. Chapuis, c) Taniec hiszpański — G. Mighiels, wyk. orkiestra pod dyr. F. Piaska.

2. a) Arja Broni z op. Hrabina — Moniuszko, b) Arja Jadwigi z op. Straszny dwór — Moniuszko, c) Ostatni raz — Jarecki, d) Rozmowa — Biliński, wykona p. Wanda Kalenkiewiczowa, akomp. p. dr. Roman Czerwiński.

Część II 3. a) Hasło — Grieg; b) Tajemnica — Gall; c) Pastuszek — W. Lachman — wykona Chór pod dyr. A. Świeckiego.

4. a) Arja — Pergolese; b) Arja z op. Samson i Dalila — Saint-Saëns; c) Pieśń indyjska — Bemberg; d) Są takie chwile — Wielhorski — wykona Wanda Kalenkiewiczowa; akomp. p. Dr. Roman Czerwiński.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Szałańskiego. Ceny miejsc: Łoże 5 zł., dla członków Tow. 4 zł. Krzesła po 1 i 2 zł. Amfiteatr i piętra 50 gr. Gaferja 25 gr.

Teatr Miejski.

Dziś po dłuższej przerwie teatr nasz wznowia swoją działalność, rozpoczynając sezon znakomitą komedią St. Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra” w wykonaniu zespołu artystów scen warszawskich pod kier. artystycznym znanego artysty i reżysera St. Dąbrowskiego.

Zespół składa się ze znanych sił artystycznych a mianowicie: pp. Regiżówna, Peraj, Dąbrowska, Zborowski, Wzorezykowski, Słupski, Bielecki i inni.

Z SĄDU.

B. burmistrz, 2 ch radaych, ławnik i vice-burmistrz m. Gostynina przed sądem

Oskarżeni o działanie na szkodę miasta. Kupiec M. Wolpin — oskarżony o przekupstwo radnych i członków Magistratu.

W dniu dzisiejszym w Sądzie Okręgowym w Płocku o godz. 10 rano rozpoczął się dalszy ciąg procesu o nadużycia w Gostyninie, dokonane w związku ze zbyt tanio sprzedażą 28,000 mtr. lasu miejskiego na czem miasto poniosło około 300,000 złotych straty.

Dziś zbadani zostaną ci z liczby 120 świadków, którzy — w czasie dotychczasowej rozprawy sądowej w Gostyninie od 11 do 17 bieżącego miesiąca — nie zostali jeszcze przesłuchani, również dziś Sąd Okręgowy przystąpi do przesłuchania ekspertów w sprawach leśnych i drzewnych — którzy złożą swe orzeczenia — poczem nastąpią przemówienia stron. — Oskarża prekurator Leskiewicz. — Obronę wnie-
szą adwokaci: Goldstein z Warszawy, R. Lutyński i K. Mayzner z Płocka. — Rozprawie przewodniczyć sędzia M. Sochaczewski. — Sprawa potrwa przypuszczalnie przez cały dzień dzisiejszy.

PRZECIWKO GRYPIE

przeziębieniu, influencji i bólowi reumatycznemu działają tabletki Togal szybko i pewnie. Po zażyciu Togalu w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy! Zupełnie nieszkodliwe. Tysiące lekarzy potwierdzają skuteczność działania Togalu. Do nabycia we wszystkich aptekach.

TOGAL

Ś. P. WELAMIN - RUTSKI

Działalność społeczna ś. p. prof. Rutskiego, zmarłego w tych dniach, wiąże się jaknaściej z życiem kulturalnym naszego miasta. Przed laty kilkudziesięciu, jako nauczyciel gimnazjalny, zmuszony pracować w latach najcięższych niewoli narodowej, ś. p. Rutski z wysoką godnością i niezależnością nieślądł sztandar polskości. Wykłady literatury polskiej, utrzymane na poziomie prawie uniwersyteckim w klasach wyższych, były w owym czasie wydarzeniem niezwykłym. Te też słuchacze, wychowywani dotychczas na przekładach z podręcznika „Dubowskiego”, zachowali na zawsze we wdzięcznej pamięci ofiarnego pedagoga, narażającego na szwank swoją karierę nauczycielską. Ożywczy strumień wytrwania i odrodzenia narodowego płynął z tych wykładów, wnosząc w dusze wychowanków pierwiastki oporu i uświadomienia narodowego.

W latach ostatnich swego życia ś. p. Welamin Rutski zaznaczył się jako kierownik biblioteki im. Zielińskich. Gerliwa i systematyczna praca, w której zmarły wykazał ogrom poświęcenia i zapału bibliofila — przyczyniła się niemało do utrzymania Biblioteki na wysokim poziomie dzisiejszym.

Zasługi ś. p. zmarłego zostały wy-czerpująco przedstawione w przemówieniach członków T-stwa Naukowego: ks. Mąkowskiego i prezesa T-stwa, dr. Macieszy. Przemówienia te wygłoszone nad mogiłą zmarłego uważamy za stosowne przytoczyć w całości.

Przemówienie ks. prof. Mąkowskiego

Sam Pan Bóg, żalobni słuchacze, nakazał nam słać miłe chwalebne, aby przykładami ich czynów zachęcić potomność do naśladowania.

Jako niegdyś, przed laty przeszło trzydziestu, uczeń zmarłego profesora, a potem od lat dziesięciu w Płocku współtowarzysz pracy na niwie bibliotekarskiej, uważam sobie za obowiązek słów kilka poświęcić jego pamięci nad mogiłą jego.

Inny mówca, świadomszy ode mnie, skreślił po skończeniu obrzędów pogrzebowych bieg żywota ś. p. prof. Stefana Rutskiego, ja kilka tylko rysów dorzucę.

Nie błysnął nieboszczyk karierą życiową. Inny na jego miejscu, mając daleko mniej od niego wiedzy, ale więcej tupetu i śmiałości, od której ś. p. prof. tak był daleki, wysunąłby się niechybnie na czoło, aby przewodzić. Tego w zmarłym ś. p. Stefanie nie było. A przecież był to człowiek zdolny, obdarzony przez Boga dużą pamięcią i olbrzymim zasobem wiadomości, które wyniósł z systematycznego samokształcenia w ciągu lat pięćdziesięciu przeszło. Ale on w skromności swej zamknął się naprzód w pracach swego nauczycielskiego zawodu, a potem w ciągu ostatnich 25 lat w murach Tow. Naukowego w Płocku, wśród zebranych tam ksiąg, pieścił je, gromadził nowe, porządkował, jako cenny dorobek polskiej kultury. Pracował, by innym pracę naukową u przystępnie i ułatwić. Ot, tak pracował, jak wielu, bardzo wielu pracowników bożych, którzy w swym kółku czynią, co każe duch Boży, aby z onych cegiełek wysiłków ludzkiego mrowia wzrosła całość przeogromna.

Nieboszczyk rozumiał, że nie tylko samym chlebem żyją i rozwijają się na rody, bo to wystarczy dzikusom, ale że wzrastają one raczej tam, co rył Bóg jest odblaskiem, to jest ducha ludzkiego kulturą. A właśnie postęp chrześcijański, prawdziwa cywilizacja, na gruncie nauki Chrystusowej wyrosła, tem się odznaczając, że miljonowiich pionierzy, jak oni średniowieczni twórcy wspaniałych świątyń gotyckich, często nawet z imienia są nieznani.

Cóż tak dziwnie niespokojnego drzemie w głębi dusz naszych, iż burza nasza wewnętrzna szuka z upodobaniem burzy zewnętrznej. Szczególnie dzisiaj, w okresie mnóstwa pism codziennych,

krzykliwych, pełnych szumnej reklamy, w okresie wszechobylskiego radja, trudno i dojrzałym ludziom oprzeć się złudzeniu, jakoby huk, szum, hałas, blask stanowiły prawdziwą wielkość, zasługę i zasność, a nie zwodnicze ich pozory rzeźby, i to najczęściej. Potok, z gór urwistych pędzący, wartki, głośny, biegniemy prędzej oglądać, niż spokojną a użyteczną rzekę. Wy nie tak, żalobni słuchacze. Wy, jako płoczanie, cośśie znali oddawna postać zacnego naszego profesora, przysłuchiście wyświadczyć ostatnią religijną przysługę duszy tego, który, choć mało mówił za życia o sobie, pozostawił po sobie trwały pomnik swej pracy dla kultury Płocka i plockiego Mazowsza tak, że, gdy się o nich będzie pisało, i jego imię trzeba będzie wymieniać w przyszłości.

Inny rys charakteru zmarłego profesora—to jego pracowitość, i systematyczność jakby urzędowa w pracy. Wymagał jej od uczniów swoich, ale i siebie jej nie szczędził, do ostatniej niemal chwili wciąż się kształcił. Jako filolog—latynista, doskonale rozumiał znaczenie kultury rzymskiej i chrześcijańskiej dla Polski, i dlatego z takim petyzmem gromadził to wszystko, co Polskę łączyło i łączy z Zachodem i dlatego z taką czcią zawsze odnosił się do dziejowej pracy Kościoła nad ucywilizowaniem i uszlachetnieniem ludzkości.

Spokojny, łagodny raczej, zrównoważony w sobie, odznaczał się tem, czego w czasach powojennych brak jest wielu ludziom, mianowicie cechowała go grzeczność, uprzejmość i duża towarzyska ogląda. Szczególnie na tle obecnego, iście murzynskiego jazz-bandu w stosunkach społecznych. Zmarły zjednywał sobie serca i szacunek tych, co go znali i stykali się z nim, nie tylko swoją siwintęką głową, ale i dużym umiarem w uprzejmości względem bliźniego, łagodnością swoją, żartobliwością, bez złośliwości i nieopowiedzianych wyrażań, pogodną wesołością, usługowością bezinteresowną. Właszcza młodemu pracownikom na niwie naukowej służył chętnie swą radą, wskazówkami i czynną pomocą, gdy widział, że do pomysłów swoich zabierają się poważnie.

Życie jego, jak poważna, cicha rzeka, przepłynęło przed oczyma trzech pokoleń, w trzech wielkich epokach, dźwigając ciężar brzemienia ojczyzny. Życie, zawsze równe, choć odmiennie piękne, spokojne, owocne, jak poranna jutrzienka, pełnia południa i zachód słońca.

Małżeństwo obojga Rutskich, bezdzietne, nie ku sknerstwu domowemu, jako wiele takich, zwróciło swe zamiłowanie, ale jako owi starożytni Filemon i Baucyda, ku pracy dla dobra bliźnich. I zasłużyli się dobrze i Ojczyźnie, i Kościołowi, i naszemu miastu.

Ś. p. Stefan Rutski dobiegł kresu 77-letniego żywota, owych przełomowych siekierok, porządkiem przyrodzonym, jako gaśnie lampka po zużyciu paliwa. A czas przybył doń kapłan katolicki, przyjaciel jego i duszy jego powiernik, ks. prałat Ignacy Lasocki Opatrzony sakramentami na drogę wieczności przyjął je z całą pobożnością i pełną świadomością ich ważności i spoczął w Bogu ten, który od-pieczycwać nie chciał za życia, wysunął się jak biały motyl z swej ziemskiej powłoki, aby stanąć na posłuchaniu przed majestatem Tego, który jest ogniskiem i dawką wszelkiego światła i wiedzy, wszelkiego dobra i szczęścia.

I przed zmarłym, który księgi pielegnował za życia, otworzyła się księga sądu Bożego Ale ufamy, że Ojciec niebieski, dobry Ojciec a miłośniwy, przebaczy starcowi jego przewiny ziemskie, mając wzgląd na to, że i nieboszczyk chętnie przebaczał innym, ba, nie gniewał się prawie.

Prośmy, żalobni słuchacze, Boga gorąco, aby pokój Chrystusowy, którego świat dać nie może, stał się wie-

kuistym udziałem duszy zmarłego profesora. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki. Amen.

Przemówienie d-ra Al. Macieszy nad grobem zmarłego

Żalobni słuchacze: Śmierć nieubłagana zabrała nam dużych zasług człowieka, ś. p. prof. Stefana Welamin-Rutskiego którego pożyteczna działalność była znana tylko nie wielu, gdyż zmarły unikał stale wszelkiego rozgłosu.

Zasłużony profesor szkół średnich plockich długoletni wiceprezes Tow. Naukowego i ofiarny dyrektor Biblioteki im. Zielińskich przez lat 51 pracował z pożytkiem w Płocku nad rozwojem kultury środowiska naszego.

Urodził się na kresach, w ziemi wileńskiej w r. 1855. W latach dziecięcych był świadkiem ruchu powstaniowego i prześladowań ludności polskiej przez Murawjewa na Litwie. Studja gimnazjalne odbywał w Królestwie, a mianowicie w Częstochowie i Piotrkowie. Po otrzymaniu matury w r. 1874 zapisał się na uniwersytet w Warszawie, gdzie ukończył wydział historyczno-filologiczny w r. 1878. Przez dwa lata, czekając na posadę państwową, nauczał w szkołach prywatnych.

Po otrzymaniu nominacji przybył do Płocka we wrześniu 1880 r. i objął posadę nauczyciela języków starożytnych w gimnazjum rządowym.

Wielką tragedią w życiu prof. Rutskiego było to, że będąc dobrym znawcą i miłośnikiem literatury polskiej nie miał warunków do nauczania tego przedmiotu, a musiał wykładać języki starożytności.

Oddawał się ulubionemu przedmiotowi, pracując jedynie na pensjach: p. Felkersamowej, panny Arnold, panny Strużkiej oraz dając lekcje w domach prywatnych.

Piękny i pamiętny okres w jego życiu pedagogicznym stanowiły lata od r. 1882 do r. 1886, kiedy wykładał w gimnazjum rządowym kurs literatury polskiej w klasach VI, VII i VIII ej, przedmiot ledwie tolerowany w szkole rządowej, na który przeznaczano tylko godziny pozaplanowe.

Wykłady te ogromnie entuzjazmowały młodzież ówczesną i pozostały w jej pamięci na całe życie jak świadczą o tem wspomnienia literata Lemańskiego d-ra St. Kopezyńskiego oraz Jana Rudzińskiego, naczelnika Sekretariatu Nadzwyczajnego Trybunału Administracyjnego, podane w Księdze Pamiątkowej Koła Płoczan, która niedawno ukazała się w druku.

Szpiewowany na każdym kroku mając zabronione przynoszenie książek polskich poza dozwoleńm podręcznikiem do szkoły, uczył się na pamięć utworów wieszczów naszych, naprz. całego „Pana Tadeusza”. aby móc zapoznać z temi utworami młodzież podczas wykładów.

Gdy władze rosyjskie zauważyły wielkie zainteresowanie młodzieży wykładami prof. Rutskiego, odjęły mu ten przedmiot nauczania i zatrudniały go następnie jedynie łaciną i greką.

Przy nauczaniu tych przedmiotów ś. p. prof. Rutski, korzystając z każdej sposobności, w celach porównawczych przytaczał z pamięci odpowiednie ustępy z naszych romantyków w szczególności z Mickiewicza.

Gerliwy i sumienny nauczyciel, bardzo wymagający względem siebie, był też wymagający względem uczniów. Uczniowie jego wynosili ze szkoły sporą znajomość języków starożytnych.

Pracując w szkolnictwie śp. prof. Rutski nie uchylił się od pracy społecznej.

Przez szereg lat był członkiem Rady Tow. Dobroczynności i należał do Rady Tow. Drobnoego Kredytu.

W r. 1904, gdy została przewieziona do Płocka ze Skempego Biblioteka

Zielińskich, przekazana następnie Tow. Naukowemu, oddaje się ś. p. prof. Rutski wraz z małżonką całkowitej bezpłatnej pracy w tych instytucjach.

Cztery razy conajmniej wszystkie książki biblioteki przechodzą przez ich ręce podczas pierwszego uporządkowania biblioteki w pomieszczeniu obecnym Kurji Biskupiej, a następnie po przeniesieniu do gmachu Tow. Naukowego.

W czasie wojny światowej ś. p. prof. Rutski wraz z małżonką, pozostając w Płocku ochrania mienie Tow. Naukowego i zabezpiecza je przed zniszczeniem wojennym.

W tym czasie jako nauczyciel języków starożytnych naucza w czynnych wtedy szkołach polskich, a mianowicie w obecnych Gimnazjum im. Regina Żółkiewskiego i Gimnazjum im. Władysława Jagiełły.

W r. 1919 władze polskie powołały ś. p. prof. Rutskiego na stanowisko Dyrektora Archiwum Państwowego w Płocku, które powstało z dawnego archiwum gubernialnego i powiatowego, uratowanych od zniszczenia przez Tow. Naukowe.

Na tem stanowisku ś. p. prof. Rutski oddaje duże usługi społeczeństwu przez odszukanie setkom osób dokumentów, umożliwiających objęcie odpowiednich stanowisk lub uzyskanie emerytury.

Ostatnie lata swej pracy pedagogicznej poświęca Gimnazjum im. Regina Żółkiewskiego, które opuszcza w r. 1924 wskutek wyjścia na emeryturę.

Od tego czasu poświęca się wyłącznie pracy bezinteresownej w umiłowanej Bibliotece im. Zielińskich, służąc swą wiedzą i pomocą wszystkim, podejmującym studia w bibliotece bądź z powodu egzaminów nauczycielskich, bądź z powodu prac seminaryjnych i dyplomowych, lub w celach naukowych.

Stosując do siebie nadmierne wymagania, rzadko zabierał w prasie głos w kwestiach naukowych, natomiast chętnie i dość często dostarczał cennych materiałów naukowych osobom, pracującym na polu nauki.

Swą wiedzą przez całe życie służył innym.

Ci z obecnego pokolenia, którzy korzystali z jego wiedzy, zachowają o nim pamięć przez życie całe.

Kroniki Tow. Naukowego i miasta naszego przekazują pamięć o jego trudach przyszłym pokoleniom, które korzystając będą z ogromu pracy włożonej przez niego w Bibliotekę im. Zielińskich.

Cześć Jego pamięci.

Sztuczny jedwab z krzaka bawełny

Rozwijająca się coraz bardziej produkcja sztucznego jedwabiu sprawia plantatorom bawełny duże kłopoty. Obecnie atoli zanoszą się na to, jakoby właściwie ten przemysł przyczyni się do miażdżenia ogromnego powodzenia przemysłu bawełnianego. Według doświadczeń uniwersytetu w North Carolina (Ameryka), stanowi krzak bawełny znakomite surowce dla wytwarzania sztucznego jedwabiu.

Dla przerabiania na jedwab wehodzi w rachubę cała roślina z liśćmi i łodygami. Według opracowanego w Ameryce systemu produkcji, obejmującego także wytwarzanie z nasienia cennych olei bawełnianych, możliwe jest wyrabianie z bawełny wysoko wartościowego jedwabiu sztucznego przy kosztach znacznie niższych niż z innych surowców.

Rekord samochodowy

Newy Jork, 26.2. Podczas wesołych zawodów w Dayton - Beach (Floryda) angielski rekordzista samochodowy sir Malcolm Campbell osiągnął szybkość 408 km. na godzinę, bijąc ten sposób własne rekordy. Poprzedni rekord Campbella wynosił 390,04 km.

Dr. Med. R. AUGENFISZOWA
choroby kobiece
i położnictwo
PRZYJMUJE:
od 8-ej do 10 — od 4 do 7-ej
ul. GRODZKA № 14.
TELEFON № 291.

Echa Płockie

Luty

27

Sobota

D z i s

+ Aleksandra

J u t r o

Lendra

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIŚ — Włodkowski

JUTRO — Włodkowski

Apteka czynna od g. 7 wiecz. do 9 rano.

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje
dr. WINOGRON

RADJO - KONCERTY

Program na dziś

11.20 Komunikat dla lotników.

11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej

11.58 Sygnał czasu, Hejśal.

12.10 Poranek szkolny ze Lwowa.

12.45 Płyty gramofonowe.

13.10 Komunikat P. I. M.

13.15 Komunikat.

13.40 „Przyczyny i skutki spadku cen na produkty hodowlane”

13.55 Muzyka.

14.00 „Walka z klusownictwem”.

14.15 Muzyka

14.20 „Jak wzmóc pracę spółdzielczą aby przetrwać obecne trudne warunki”.

14.45 Płyty gramofonowe.

15.15 Komunikat.

15.25 „Przegląd wydawnictw periodycznych”.

16.05 Giełda pieniężna, oraz Kom. Cent. Biur. Hydr. dla żeglugi i rybaków”.

15.50 Płyty gramofonowe.

16.40 Radjokronika.

17.10 Płyty gramofonowe

17.35 Kącik młodych wykonawców.

18.05 Transmisja ze Lwowa.

19.15 Bieżące wiadomości rolnicze

19.30 Wiadomości sportowe.

19.35 Płyty gramofonowe.

20.00 „Na widnokręgu”.

20.15 Muzyka lekka.

21.55 Feljeton p. t. „Na zamkach erawskich i dalej”.

22.10 Utwory Chopina.

22.45 Komunikat P. I. M.

22.50 Muzyka taneczna

Rekolekcje Kat. Zw. Polek.

Zwyczoajem dorocznym Kat. Zw. Polek organizuje w dniach od 9 do 13-go marca właśnie Nauki Rekolekcyjne dla kobiet z inteligencji prowadzone przez ks. dr. Świdarskiego, prof. Semin. Duchownego w Płocku.

Rekolekcje odbywać się będą w kościele po Reformackim, o g. 8 wiecz.

Karty wstępu w cenie 2 zł są do nabycia u skarbniczki K. Z. P. Bank Spółdzielczy róg Tumskiej i Kolegijskiej lub przed nauką przy wejściu do Kościoła

Ulgowe i bezpłatne karty — u Przewodniczącej, Kolegijska Nr. 24,

Ferje świąteczne w szkołach

Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego ustaliło ferje świąteczne Wielkanocne od dnia 24 marca do 3 kwietnia r. b.

Sprawa o łapówki w Gostyninie

(Dalszy ciąg rozprawy)

W ostatnim dniu rozprawy Sądu Okręgowego w Płocku na sesji wyjazdowej w Gostyninie w sprawie o pobieranie łapówek przy tranzakcji leśnej z Wolpinem przez członków Magistratu i Rady Miejskiej miasta Gostynina, przesłuchani zostali biegli.

Pierwszy zeznawał biegły — buchalter z Warszawy, Edward Szulc. Zeznania jego mają mniejszy związek ze sprawą i odnosily się do ogólnego stanu gospodarki miasta Gostynina. — Biegły Szulc ustalił, iż ogólna wartość majątku miasta Gostynina wynosiła w roku 1930 około 9.500.000 złotych. — W chwili objęcia zarządu miasta przez oskarżonego Koźuchowskiego to jest w kwietniu 1928 roku stan zadłużenia miasta Gostynina wynosił około 280000 złotych, w chwili zaś ustąpienia oskarżonego Koźuchowskiego to jest w dwa lata później stan zadłużenia przekroczył sumę 1.230.000 złotych. Zaznaczyć jednak należy, że, jak to ustalił biegły Szulc, za czasów urzędowania oskarżonego Koźuchowskiego miasto Gostynin wydało na inwestycję przeszło 1.000.000 złotych. Sumę pochłonęły takie wydatki, jak budowa szkoły, budowa domu miejskiego, kupno tartaku i t. p.

Dalsze zeznania biegłego Szulca dotyczyły tranzakcji handlowej oskarżonego Wolpina z oskarżonym Michalskim i nie istotnego do sprawy nie wniosły.

Następnie Sąd wysłuchał opinii biegłych: inżyniera Kowalskiego, inżyniera Kamińskiego, inżyniera Jaszczewskiego i kierownika Szygendorowskiego z Płocka w sprawie nabycia przez Magistrat miasta Gostynina w roku 1928 tartaku od Rejderów.

Biegli zgodnie deszli do wniosku, że

cały obiekt tartaczny, który miasto Gostynin nabyło od Rejderów za 215.000 złotych w chwili tranzakcji przedstawiał rzeczywistą wartość 171.900 złotych. Wartość starego tartaku, który Magistrat miasta Gostynina oddał Rejderom na rachunek kupionego od nich tartaku w cenie 20.000 złotych, biegli oszacowali zgodnie na 14.000 złotych. W dalszym ciągu swego orzeczenia biegli wypowiedzieli się zgodnie, że kupno tartaku od Rejderów było dla Magistratu miasta Gostynina korzystniejsze, niż przystosowanie dawnego tartaku miejskiego do celów eksploatacji lasu z terenów, ofiarowanych przez miasto pod budowę Szpitala Psychiatrycznego. Jednocześnie biegli ustalili zgodnie, że za sumę 215.000 złotych, zapłaconą łącznie z tartakiem miejskim za tartak Rejderów, miasto Gostynin mogło wybudować tartak nowoczesny, w najwygodniejszym miejscu dla eksploatacji lasu i handlu drzewem jednakże musiałoby mieć na ten cel pieniądze oraz dłuższy okres czasu na wykonanie budowy tartaku. Z punktu widzenia koniunktury handlowej biegli wypowiedzieli się za wybudowaniem nowego tartaku.

Na tem rozprawa w Gostyninie z powodu choroby jednego z biegłych, którzy mają wydać opinię w sprawie tranzakcji leśnej z Wolpinem została przerwana. — Rozprawa sądowa w Gostyninie trwała 7 dni. — W toku przewodu sądowego zostało przesłuchanych 120 świadków. — Proces wywołał w mieście duże zainteresowanie, to też szeszupła sala tamtejszego Sądu Grodzkiego nie mogła pomieścić licznie przybywającej na rozprawę publiczności.

Dalszy ciąg rozprawy został wznowiony w Płocku w dniu dzisiejszym.

W jaki sposób pewien kolejarz uleczył się z reumatyzmu

Dla kolejarza rzeczywiście niepojętne jest, gdy nagle przy wskakiwaniu na stopnie wagonu druga noga odmawia mu posłuszeństwa i równocześnie odczuwa jakąś niesamowitą sztywność w stawach i krzyżu. To są pierwsze objawy reumatyzmu. „Nie mogłem poprostu zrozumieć” pisał nam pan. A. Biuk, Siemianowice, Matejki 14, „skąd nagle wzięła się taka sztywność w krzyżu i kolanach. Gdy chelałem jak zwykle wskoczyć do ruszającego pociągu, za edwie z wielkim wysiłkiem udało mi się utrzymać na stopniu. Początkowo przypuszczałem, że przyczyną tego jest zwykłe nadwyżerzenie mięśni ale nacierania i rozmaite wypróbowane przeze mnie lekarstwa nie przyniosły mi żadnej ulgi. Przeciwnie! Szczególnie słotne i zimne dni dawały mi się we znaki — bóle były wprost nie do zniesienia. Na służbę szedłem wówczas jak na tortury. Latami całami męczyłem się tak okropnie, dopóki pewnego razu nie zwrócono mi uwagi na Togał. Zawie-

dziony jednak tyłoma próbami naturalnie odniosłem się z niedowierzaniem i do tego zalecanego mi leku. Lecząc dzięki Bogu dziś nie żałuję doprawdy tej ostatniej próby, gdyż od razu po zażyciu odczułem dobroczynne działanie tych tabletek. Wkrótce też powoli bóle ustąpiły, a teraz już zupełnie pozbylem się tej straszliwej choroby. Tak więc dzięki Togałowi odzyskałem swe zdrowie! Podobne doświadczenia poczyniło tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Ponieważ Togał w zarodku zwalcza te niedomagania, przeto nawet w chronicznych wypadkach osiągnięte przy pomocy tego środka nadszpedziewane pomyślne rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy środek ten orydują, to przezeń każdy zakupić go może. W aptekach

Z sali odczytowej.

W dniu 28 b. m. w sali Tow. Rolniczego — odbył się odczyt ks. prał. P. Konteskiego drugi z Serji odczytów organizowanych przez Djecejalny Instytut Akcji Katolickiej — na temat Kościół w XVIII—XIX wieku. W pięknym opracowaniu stylowym po scharakteryzowania ogólnych stosunków politycznych w Europie, z podkreśleniem ogromnego wpływu politycznego Francji w okresie Dyktatorjatn i późniejszym — prelegent na tle ówczesnych stosunków politycznych, rozwinął równoległe historję Kościoła, jego dzieje, trudności i prześladowania — oraz duchową moc zwycięskiego Kościoła. W ścisłe ramy pragmatyki historycznej ujęty, bogaty swą treścią, może aż nazbyt (ze względu na krótkość czasu) skomprimowany materiał faktów przełomowych nie tylko dla Francji, epoki Wielkiej Rewolucji, podał prelegent w przejrzystej i zupełnie obiektywnie skonstruowanej sz-

cie, wytwornej pod względem językowym.

Wychodząca z sali odczytowej publiczność długo niemilkącym szmerem pełnych uznania i zadowolenia rozmów, wyrażała swą wdzięczność prelegentowi za doskonale ujętą i świetnie wygłoszoną prelekcję.

Trzeci z kolei odczyt na ten temat — wygłosi ks. prał. P. Konteski — we wtorek dnia 1 marca — o g. 8 wiecz. — sali Tow. Rolniczego (ul. Kościuszk. 8)

Dyrektorzy Kas Chorych obejmują urządowanie z dn. 1 marca.

Nominacje dyrektorów 61 Kas Chorych na terenie całej Polski podpisane w dniach najbliższych przez dyrektorów okręgowych urzędów ubezpieczeń. Nowmianowani dyrektorzy obejmą urządowanie już z dn. 1 marca r. b.

Pensje dyrektorów 1.500 złotych, wynosić będą od 750 do 1.500 złotych, zależnie od wielkości Kas.



Z Towarzystwa Muzycznego

(Zebranie walne w dniu 11 lutego 1932 r.)

Wobec krótkiej wzmianki o zebraniu T-stwa, zachodzi potrzeba podania sprawozdania obszerniejszego.

Zebranie miało przebiec następująco:

Na przewodniczącego powołano p. dyr. Maciejowskiego, na sekretarza p. Br. Jabłońskiego. Po ustaleniu porządku dziennego prezes T-stwa p. Brudnicki wezwał obecnych do uczczenia przez powstanie zmarłych w okresie sprawozdawczym członków T-stwa ś. p. dyr. Januszewskiego i Stanisława Detrycha.

Następnie sprawozdanie z działalności Towarzystwa Muzycznego przedstawił prezes p. J. Brudnicki. Kryzys, panujący obecnie, odbił się niekorzystnie na rozwoju Towarzystwa. Trzeba było dużo energii i pomysłów, aby utrzymać tak ważną placówkę kulturalną. Praca nad rozwojem dalszym wyraziła się dotychczas: w utworzeniu orkiestry pod dyrekcją profesora Piaska, w zorganizowaniu chóru męskiego w liczbie 30 osób. Dyrygentem chóru był p. Brudnicki. z braku czasu kierownictwo zostało przekazane p. A. Świeckiemu, który prowadzi chór bezinteresownie, z pomyślnym wynikiem. Nadto przy Towarzystwie istnieje kwartet smyczkowy.

Ze sprawozdania kasowego, odczytanego przez p. Woźniakowskiego, wynika, że w okresie sprawozdawczym przychód wynosił 45 72 złotych 60 gr., rozchód 45 71 złotych 48 gr.

Następnie przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej, odczytane przez p. dyr. Maciejowskiego.

W naradach nad planem działalności przyszłej, p. prezes Brudnicki wskazał na: sprawę utworzenia zespołu kameralnego, oraz sprawę utworzenia szkoły muzycznej w Płocku, a właściwie sekcji Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina w Warszawie, na wzór takiej sekcji, istniejącej w Radomiu. Sprawa jest bliska załatwienia, brak jednak odpowiedniego lokalu.

P. dyr. Karzemay proponuje utworzenie szkoły muzycznej samodzielnej, a nie sekcji, przyczem odpowiednie uzasadnia swój pogląd na tę sprawę.

W wyniku dyskusji zebranie walne ustaliło plan prac zarządu na rok przyszły w sposób następujący: 1) zorganizowanie szkoły muzycznej, 2) utrzymanie chóru męskiego i orkiestry, zorganizowanie zespołu kameralnego.

Następnie przystąpiono do wyborów do zarządu zostali wybrani: p. J. Brudnicki (23 gl.), Br. Woźniakowski (22 gl.), F. Piasek (22 gl.), A. Świecki (19 gl.), M. Karzemay (18 gl.), C. Maciejowska (15 gl.), A. Klepacki (15), inż. Kowalski (15), ks. Starosiński (15 gl.), p. Zatlérowna (14 gl.).

Po ogłoszeniu przez p. Przewodniczącego wyniku głosowania, ks. Starosiński zrzekł się, wobec czego jako pierwszy zastępca wszedł na jego miejsce prof. Królikowski, a ponieważ i p. Królikowski nie przyjął mandatu, przeto do Zarządu weszła p. dyr. Rościszewska, jako druga z kolei zastępczyni.

Na zastępców powołani zostali: p. Jabłoński i p. dyr. Srokowska.

Do komisji rewizyjnej pp. dyr. Maciejowski, R. Kenner i J. Sztremierówna.

W wolnych wnioskach uznano, że godzina wyznaczona na poranki jest niedogodna. Postanowiono więc urządzić koncerty po południu.

Przekazano zarządowi wnioski p. Klepackiego, aby członkowie czynni wolni byli od składek, z prawem głosu.

Ustalono również sprawę biletów ulgowych dla członków.

NAJTANIEJ
W SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ PŁOCKIEJ
 Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku
 wszelkie artykuły potrzebne p. p. Rolnikom:
 Żelazo — Podkowiaki — Hacele — Gwoździe
 — Węgiel — Cement i narzędzia rolnicze —
 jak i wszelkie wyroby żelazno-galanteryjne.



OD DZIŚ
TREŃDOWATA

W rolach głównych:
Jadwiga Smosarska i Józef Węgrzyn

Początek seansów o godz. 5-oj, 7-oj i 9-oj wieczorem

Kino-teatr

„Nowości“

Płock, Kościuszki, 5.

Rozmównica telefoniczna
 Nr. 361.

PIERWSZY EUROPEJSKI 100% FILM DŹWIĘKOWY

Melodja Serc

W rolach głównych:

Willi Fritsch i Dita Parlo

Początek seansów o godz. 5-oj, 7-oj i 9-oj wieczorem.

DZIEŁA. — BROSZURY. — TYGODNIKI. — NUTY. — AFISZE.
 ULOTKI. — KOPERTY FIRMOWE. — KARTY REKLAMOWE.
 ZAPROSZENIA. — BILETY WIZYTOWE

ORAZ

WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE
 WYKONUJĄ

szybko, starannie, po cenach umiarkowanych

PŁOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

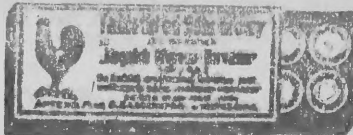
KOLEGJALNA Nr. 8.

**ZAKŁAD MEBLOWY
 KAZIMIERZA WARMIŃSKIEGO**

Płock ul. Królewiecka 15.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STOLARSKIE
 I TAPICERSKIE.

CAŁKOWITE URZĄDZENIA MIESZKAŃ, SZKOŁ, BIUR ORAZ
 MEJEDYNCZE SZTUKI. — ODNAWIANIE I OPAKOWANIE
 POBLI. — DUŻE ZAPASY SUCHYCH MATERJAŁÓW
 DRZEWNYCH, DAJĄ GWARANCJĘ SOLIDNEJ ROBOTY
 — Firma egzystuje od 1900 roku. —



Osoby, dla których przyjmowanie proszków stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO - NERVO-SIN”, w formie tabletek. Opakowanie po 20 tabletek w pudełko. Cena zł. 1.50 gr. Żądać tabletek Gaseckiego z odbitym „KOGUT-KIEM” na każdej oryginalnej naszej tabletki.



chac nabyć proszki od bólu głowy z „Kogutkiem” „Migreno Nervosina” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego znanych od lat trzydziestu. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno - Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uprzednio polecane proszki ludzko do naszych podobne, Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko ok 75 groszy.

CHOROBY SKÓRNE

analizy krwi

Dr. MED.

T. Jasiobędzki

przyjmuje

w niedziele od 1½—2½

w Płocku, Sienkiewicza 35 m. 5.

w Warszawie poniedziałki i czwartki od 6—7. Piękną 16 b.

Ziela „Diuroi”

Gaseckiego

(moczopędne)

usuwają cierpienia nerek i artretyczne oraz wadliwą przemianę materji.

Żądać w aptekach i składach aptecznych

ODMROŻENIE

Oryginalna maść z (kogutkiem)

„MROZOL”

leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia.

Sprzedają apteki i skład apteczne.

**Bozkład jazdy pociągów stacja
 Płock—Radziwie**

Przyjazd	0.49
„	8.34
„	13.15
Odjazd	4.40
„	15.20
„	18.30

DROBNE

Poszukuje się 4-ro lub 3 pokojowego mieszkania z kuchnią i wygodami — o ile możliwe z ogrodem. Zgłoszenia i warunki kierować do dyrektora gimnazjum Kształtującego w Płocku ul. Kolegjalna 28.

Poszukiwany student lub uczeń wyższych klas gimnazjum na kondyję w Płocku do chłopca 16 letniego ucznia gimnazjum. Zajęcie od 2-oj do po poł. do 9 wiecz. Zgłoszenia i warunki kierować do dyrektora gimnazjum Kształtującego w Płocku ul. Kolegjalna 28.

Tabletki mineralne, musujące GASECKIEGO

Vichy,

E m s,

Kissingen,

Karlsbad,

do przyrządzania w domu wody mineralnej sztucznej.

Żądać w aptekach i drogerjach.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM

L. O. P. P.

WŁOSÓW

wypadanie łupież, łysienie usuwa „Es-nia” Chinowo-Chmielowa i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki i skład apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr. 15

MATKI!

Żadacie w apt. i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci

Puder Dzidzi

(kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości Pudełko 50 gr.



**PAPIEROSY
 „OBSTALUNKOWE”**

w efektownym pudełku

poleca HURTOWNIA TYTUNIOWA

SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK

KOSCIUSZKI № 9

TEL. 183.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetry lub jego miejsce: zwykłe — 10 gr., drobne na wyraz 8 gr. i (bilans) o 50 proc. drożej.

Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr. nekrologi — 15 gr. Wyrazy tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.

Fantazyjne tabele

Redakcja i Administracja: Płock—ul. Kolegjalna Nr. 8. — Tel. 168. — Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja od godz. 11 rano i 5—; pp

Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny: Jan Perkowski. — Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. — Płock, Kolegjalna, 8. — Tel. 168